

MODLITWA JEZUSA I KOŚCIOŁA ZA PIOTRA (Łk 22,31-32)

Piotr Oktaba OP

Modlitwa Jezusa jest jednym z ważnych tematów w dziele ewangelisty Łukasza. Trzecia ewangelia nie przekazuje nam wprawdzie wielu słów Jezusa wypowiedzianych na modlitwie, natomiast wielokrotnie stwierdza, że Jezus się modlił. Jeden raz informacja o charakterze tej modlitwy znajduje się w ustach samego Jezusa. Takie stwierdzenie znajduje się w Łk 22,31-32: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. A ty, gdy kiedyś powrócisz, utwierdzaj swoich braci”.

Słowa te są przekazane przez Łukasza w kontekście Ostatniej Wieczery¹. Bezpośrednio wcześniej (22,28-30) umieścił on wypowiedzi Jezusa dotyczące przyszłej roli dwunastu apostołów. Słowa Jezusa w 22,31-32 kontynuują ten temat łącząc modlitwę wstawienniczą Chrystusa za Piotra² z rolą, którą apostoł ten ma pełnić w przyszłości: będzie on utwierdzał swoich braci, czyli Kościół³.

¹ Uważa się zwykle, że Łk 22,31-32 zawierają słowa przekazane przez tradycję, choć podaje je jedynie Łukasz. Mogą one jednak nosić również ślady redakcji ewangelisty. Por. R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, Göttingen 1958, s. 288; E. Fuchs, *TWNT* VII, 290-91.

² Łukasz używa tutaj czasownika *deomai*, który oznacza modlitwę prośby.

³ We wszystkich ewangeliach Piotr jest przedstawiony jako repre-

Ciekawe, że Jezus mówi, że zagrożona jest wiara wszystkich apostołów, ale podkreśla modlitwę za samego tylko Piotra, aby przez jego pośrednictwo umocnić wiare wszystkich. Wynika stąd pośrednio, że Jezus, wstawiając się za Piotra, modlił się za cały Kościół. Wydaje się zatem, że aby dobrze pojąć, na czym zbudowana jest wiara Kościoła, warto bliżej przyjrzeć się tym słowom Jezusa.

1. NAWRÓCENIE I POWRÓT PIOTRA. PROBLEM TŁUMACZENIA W. 32B

Czytelnik przyzwyczajony do najbardziej rozpowszechnionego w Polsce tłumaczenia Biblii Tysiąclecia zauważy od razu, że podałem inne tłumaczenie tekstu greckiego w. 32b: „A ty, gdy kiedyś powrócisz”. Znaczenie zwrotu *su pote epistrepas* stanowi rzeczywiście problem. W Septuagincie *epistrepheō* oddaje zwykle hebr. *šûb*. W konsekwencji, znaczenia tego czasownika w Biblii greckiej są dość szerokie⁴. Na tej

zentant i rzecznik uczniów. Natomiast gdy Jezus przekazuje mu pełnienie misji wobec braci, dotyczy to już okresu po zmartwychwstaniu (Mt 16,16-19; J 21,15-19). Rolę Piotra w Kościele zwykle analizuje się poprzez egzegezę tych dwóch ostatnich perykop. Na paralelizm między nimi i Łk 22,31-32 wskazał O. Cullmann, *Saint Pierre. Disciple – apôtre – martyr*, Neuchâtel-Paris 1952, s. 21.25.48-56.140.164-166.

⁴ Może on oznaczać powrót do czegoś, w czym się miało kiedyś udział (np. do swojej własności, Mk 13,16; do swego miasta (Łk 2,39); do kraju czy do swoich bogów, por. Rt 1,7.10-15.22; do jedności władzy w kraju, por. 2 Sm 19,15-16; do zdrowia, por. 2 Krl 5,10; do życia, por. 2 Sm 12,23; Łk 8,55). Gdy zaś, tak jak to jest w Łk 22,32, imiesłów *epistrepas* występuje bezpośrednio przed innym czasownikiem, imiesłów ten wyznacza zmianę w dotychczasowej sytuacji, np. przywrócenie pełni życia po niebezpieczeństwie śmierci i pociechę po smutku (Ps 71(70),20-21; 85(84),7), sen Eliasza po przyjęciu posiłku (1 Krl 19,6), obmycie się Tobiasza przed posiłkiem po pogrzebaniu rodaka (Tb 2,5), wyprowadzenie z równowagi (Dz 16,18), przyjęcie nowego kierunku marszu (np. Lb 21,33; Pwt 1,24.40; 2,1.8; 3,1) lub działania, często jako realizacji Bożego nakazu, np. podjęcie kolejnej wyprawy misyjnej przez Pawła (Dz 15,36). Np. w Pwt 9,15 Mojżesz „obraca się” (*epistrepas*), aby zejść z góry i zanieść ludowi tablice przymierza.

podstawie próbuje się niekiedy oddać znaczenie imiesłowu *epistrepsas* w formie: „Ty, ze swej strony”⁵. O wiele bardziej jednak oczywiste jest tłumaczenie oparte na najbardziej popularnym znaczeniu czasownika *epistrepheō* w Septuagincie i w Nowym Testamencie.

Czasownik ten oznacza „odwrócić się”, „powrócić”, czyli zmienić kierunek, w którym się podąża, albo podjąć nowy kierunek drogi. Stąd wynika drugie, również rozposzechnione znaczenie tego słowa, tym razem w sensie moralnym: zmienić sposób postępowania, najczęściej w pozytywnym znaczeniu, czyli nawrócić się⁶. W obu znaczeniach słowo to użyte jest zarówno w Nowym Testamencie jak i w Septuagincie⁷. W Łk 22,32, znaczenie „nawrócić się” wydaje się najbardziej oczywiste w kontekście zapowiedzi zaparcia się Piotra (22,33-34), które stanowi jedną całość z omawianymi przez nas słowami Jezusa⁸. Tym bardziej, że Łukasz wkrótce potem, relacjo-

⁵ Imiesłów *epistrepsas* może oznaczać powtórzenie czynności czasownika, który występuje po nim (np. 1 Krl 19,6; Ezd 9,14; Ne 9,28). Por. E.F. Sutcliffe, „*Et tu aliquando conversus*” *St. Luke 22,32, CBQ* 15(1953), s. 305-310. Znaczenie byłoby następujące: „Jak Ja cię umocniłem, tak i ty umacniaj swych braci”. Sens takiego zdania byłby dobry, ale wtedy po polsku powinno ono raczej brzmieć np. „I ty z kolei umacniaj...”. To tłumaczenie wydaje się jednak interpretacją nie znajdującą poparcia w tekście, gdyż nie wiadomo, kiedy Jezus miałby umacniać Piotra czy braci. Ponadto tłumaczenie to nie oddaje zmiany w czymś nastawieniu, którą normalnie oznacza imiesłów *epistrepsas*, a pomija określenie czasowe *pote*, które nie posiada odpowiednika w idiomie semickim. Por. M.-J. Lagrange, *Évangile selon saint Luc*, Paris 1941, s. 554; J. Nolland, *Luke 18:35-24:53*, Dallas, Texas 1993, s. 1072.

⁶ Jednakże czasownik ten może oznaczać również zmianę postępowania na gorsze (por. Sdz 8,33; Ne 9,17,28; Jr 11,10; Ga 4,9).

⁷ Zarówno forma bierna tego czasownika (np. Oz 14,3; Ez 14,6) jak i czynna (np. 1 Krl 8,33.47-48; Ne 1,9; Iz 6,10; Łk 1,16.17; Dz 3,19; 9,35; 11,21; 14,15; 15,19; 26,18.20) oznacza zmianę nastawienia wobec Boga, nawrócenie, wyrażające się w posłuszeństwie słowu Boga. Jednakże znaczenie podstawowe „powrócić” występuje jeszcze częściej, por. np. Rdz 8,12; Tb 3,17; Mt 10,13; Łk 2,39; 8,55; 17,4.31.

⁸ Niektórzy interpretatorzy widzą sprzeczność między zapowiedzią Jezusa, że wiara Piotra nie ustanie, a jego późniejszym zaparciem

nując spełnienie się słów Jezusa, nie omieszkał dodać, że Piotra ogarnął żal, gdy Jezus spojrział na niego, przypominając mu w ten sposób swoje słowa (22,61-62)⁹. Możemy przypuszczać, że ewangelista chciał nam przy tym zasugerować, że Piotr wspomniał w tym momencie nie tylko na słowa Jezusa mówiące o zaparciu się, ale i na te, w których Jezus stworzył mu nadzieję szczerego nawrócenia.

Słowo Jezusa wypowiedziane do Piotra (22,32b) można zatem zrozumieć w sposób następujący: „Ty zaś, nawróciwszy się, utwierdzaj swoich braci”¹⁰. Jednak trzeba pamiętać, że imiesłów *epistrepsas* pozostaje wieloznaczny, zwłaszcza że w tym zdaniu nie posiada dopełnienia dalszego, i co więcej, ta wieloznaczność mogła być zamie-

się (np. G. Klein, *Die Verleugnung des Petrus*, ZTK 58 (1961), s. 295-300. Jednakże słowa Jezusa można rozumieć szeroko, mianowicie tak, że wiara Piotra przetrwa mimo tego, iż niemal całkowicie ustanie. Por. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke: A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 1978, s. 819-22.

⁹ Wzmianka o tym, że zaraz po pianiu koguta „Pan obrócił się i spojrział na Piotra” (Łk 22,61) występuje jedynie w Ewangelii Łukasza.

¹⁰ Niekiedy próbuje się tłumaczyć czasownik *epistrephō* w 22,32 jeszcze inaczej. Zachowując znaczenie „nawrócenia”, usiłuje się wykazać, że imiesłów *epistrepsas* należy połączyć z „braćmi” i tłumaczyć: „Ty zaś nawracając utwierdzaj swoich braci” (T. Zahn, *Das Evangelium des Lucas*, Leipzig ²1913, s. 683). Jednak trudno uwierzyć, że takie znaczenie słowa Jezusa przewidział redaktor Ewangelii w kontekście w którym to Piotr bardziej niż inni uczniowie potrzebował nawrócenia. Ponadto trudno wykazać, żeby Łukasz przedstawiał gdzie indziej Piotra jako obdarzonego misją głoszenia nawrócenia swoim braciom we wierze, czyli chrześcijanom. Piotr wprawdzie jest przedstawiony w Dziejach Apostolskich jako głoszący nawrócenie, lecz nie wierzącym w Chrystusa, tylko Żydom (2,38-41; 3,26; 5,31-32) i poganom (10,34-48; por. 11,18; 15,7-9). Pozostaje zatem jeszcze taka możliwość, że Jezus rzekł do Piotra: „Nawracając (w domyśle: Żydów i pogan), utwierdzaj (tym samym) swoich braci. Piotr miałby utwierdzać Kościół poprzez swoją działalność misyjną. Takie znaczenie, choć nie jest wykluczone, wydaje się jednak mniej prawdopodobne, gdyż kontekst wypowiedzi Jezusa, która wskazuje na bliskie niebezpieczeństwo utraty wiary, wskazuje raczej na nagłą konieczność osobistego nawrócenia apostoła.

rzona przez ewangelistę¹¹. Piotr zapierając się Jezusa, mimo fizycznej bliskości, duchowo się oddalił od swego Mistrza. Nawrócenie Piotra oznaczało powrót do Niego. Pan Jezus mógł zapowiedzieć Piotrowi: „Gdy powrócisz (do Mnie), utwierdzaj swoich braci”¹².

Dokonać się to mogło dzięki wierze w Jezusa, ocalonej przez Jego wstawiennictwo. Proces ten zaczął się już wtedy, gdy spojrzenie Jezusa na Piotra ożywiło jego pamięć o słowach Pana i o tym, co On dla niego uczynił. Oznacza to zatem nawrócenie. Ale powrót do Jezusa oznacza także powrót do braci, do wspólnoty Kościoła. Piotr, gdy zapierał się Jezusa, był samotny. Jego nawrócenie musiało oznaczać również jego powrót, zarówno fizyczny jak i duchowy, do wspólnoty z innymi wierzącymi.

Tłumaczenie które podają chce zachować wieloznaczność terminu greckiego. Zdanie: „A ty, gdy kiedyś¹³ powrócisz, utwierdzaj twoich braci” oznacza, że Jezus zapowiada powrót Piotra do pełnej wspólnoty z Nim i z braćmi. Tylko taki powrót do braci może rzeczywiście stanowić pełne umocnienie dla ich wiary.

¹¹ Łukasz mógł celowo zostawić pewną wieloznaczność tkwiącą w czasowniku *epistrephō*, która sięga prawdopodobnie samych słów Jezusa. Taka otwartość na wielość sensów nie mogła być niczym dziwnym w pewnego rodzaju wypowiedzi prorockiej, jaką stanowią słowa Jezusa. Jezus zapowiada nawrócenie Piotra, a nie nakazuje mu się nawrócić, ani nie mówi, kiedy i jak się to ma dokonać!

¹² Cf. A. George, *Études sur l'oeuvre de Luc*, Paris 1978, s. 358, przyp. 1. Posiadamy w dziele Łukasza zdanie, które pod względem słownictwa i konstrukcji jest bardzo bliskie Łk 22,32b. Znajduje się ono w Dz 15,36. Po okresie przerwy w działalności misyjnej Paweł mówi do Barnaby: „Powracając (*epistrepsantes*) zatem nawiedzmy braci we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie”. Celem wizyty apostoelskiej Pawła jest właściwie również umacnianie braci.

¹³ Dwa słowa: „gdy kiedyś” oddają tutaj jedno greckie słówko *pote*. Może ono oznaczać zarówno „gdy”, jak i bliżej nieokreślone wskazanie „kiedyś”. Taki brak sprecyzowania czasowego wydaje się być tutaj na miejscu.

2. KIEDY PIOTR POWRÓCIŁ DO BRACI I JAK ICH UMACNIAŁ?

Powrót Piotra do pozostałych apostołów musiał oczywiście nastąpić wkrótce po zaparciu się Jezusa i po skrusze wyrażonej płaczem. Łukasz jednak jedynie stwierdza, że w niedzielę, gdy dwaj uczniowie, którzy chcieli iść do Emaus powrócili do Jerozolimy, Piotr był tam wraz z pozostałymi apostołami (Łk 24,33). Podkreśla natomiast fakt, że Chrystus zmartwychwstały ukazał się tego samego dnia wcześniej – nie wiemy, w jakich okolicznościach – właśnie Piotrowi (24,34). Niektórzy zatem przypuszczają, że Piotr, otrzymawszy od Chrystusa zmartwychwstałego przywilej spotkania z Nim, zebrał potem swoich braci i przygotował ich na to, aby i oni mogli zobaczyć Pana¹⁴. W taki sposób miałyby się dokonać umocnienie braci, które zapowiedział Jezus w Łk 22,32.

Takie tłumaczenie jest wprawdzie zgodne z akcentem, jaki stawia Łukasz – jedyny spośród ewangelistów – na fakt, że Chrystus ukazał się Piotrowi, nie bardzo jednak znajduje potwierdzenie w opisie ukazania się Chrystusa pozostałym apostołom. Wydają się oni być całkowicie nieprzygotowani na przyjęcie Chrystusa (por. Łk 24,36-43). Realizacja przez Piotra misji „umacniania braci” wypadłaby zatem całkiem błado. Poza tym, taka interpretacja redukuje znaczenie zapowiedzi Jezusa do samego tylko jednego dnia niedzieli Zmartwychwstania¹⁵. Natomiast posługa „umacniania braci” należy do stałych zadań apostołskich Kościoła¹⁶.

¹⁴ Por. 2 Sm 15,20, gdzie *epistrepson tous adelphous sou* oznacza: „zabierz z powrotem swoich braci”. Por. W. Manson, *The Gospel of Luke*, London 1930, s. 245-46.

¹⁵ Jeszcze inne rozwiązanie zaproponował W. Dietrich, *Das Petrusbild der lukanischen Schriften*, Stuttgart 1972, s. 173-74. Zebranie braci przez Piotra i umacnianie ich dokonać się mogło podczas zebrania, na którym dzięki inicjatywie Piotra uzupełnione zostało grono apostołów po śmierci Judasza (Dz 1,15-26).

¹⁶ Czasownik *stëridzö* „umacniać”, „podpierać”, użyty w Łk 22,32, oznacza umacnianie we wierze chrześcijańskiej poprzez posługę apo-

Tymczasem wszystkie słowa i czyny Jezusa dokonane w Jerozolimie począwszy od Ostatniej Wieczerzy aż do poranku Zmartwychwstania stanowią źródło wiary chrześcijańskiej, mające swoje znaczenie w dziejach Kościoła. Łukasz, konstruuując swoje podwójne dzieło, Ewangelię i Dzieje Apostolskie, zredagował je tak, aby wspólnota Kościoła odczytywała swoje dzieje jako wielokrotnie odtwarzany, na wzór Paschy Chrystusa, schemat męki-wywyższenia. „Umacnianie braci”, aby być rzeczywiście umacnianiem, musi być połączone ze świadectwem własnego udziału w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Z pewnością nie jest przypadkowe, że Łukasz umieścił słowa o umacnianiu braci tuż przed wypowiedzią Piotra, że dla Jezusa jest gotów iść do więzienia i na śmierć (22,33). Wydaje się, że mogą mieć rację A. Loisy¹⁷ i W. Ott¹⁸ twierdząc, że Łukasz myślał już w tym momencie o przyszłej historii Piotra. Rzeczywiście, można widzieć pewną realizację zapowiedzi Jezusa o powrocie Piotra do braci i o umacnianiu ich we wierze w opowiadaniu o uwięzieniu Piotra przez króla Heroda, które Łukasz umieścił w Dz 12,1-17. Piotr jest tam przedstawiony jako wtrącony do więzienia i oczekujący na śmierć. Jest jednak więźniem nie z powodów osobistych, lecz jako reprezentant Kościoła. Gdy modli się za niego Kościół, zostaje cudownie uwolniony z więzienia poprzez interwencję anioła i powraca do domu, w którym odbywa się zebranie chrześcijan. Na koniec opowiadania Piotr ma tylko jedno polecenie: „Donieście o tym (o cudownym uwolnieniu z więzienia) Jakubowi i braciom”¹⁹.

stolską czy pasterską (por. Dz 18,23), szczególnie wobec prześladowań (por. 1 Tes 3,2.13; 1 P 5,10 i in.; por. G. Harder, *TWNT* VII, 653-657).

¹⁷ A. Loisy, *Les évangiles synoptiques, II*, Ceffonds 1908, s. 553-54.

¹⁸ W. Ott, *Gebet und Heil. Die Bedeutung der Gebetsparänese in der lukanischen Theologie* (SANT 12), München – Kösel 1965, s. 80.

¹⁹ Po czym następuje dość enigmatyczne zdanie: „I udał się na inne miejsce”. Wzmianka o Jakubie w Dz 12,17 jest interpretowana zwykle tak, że po udaniu się „na inne miejsce” (bliżej nieokreślone) Piotr został przywództwo Kościoła w Jerozolimie Jakubowi, „bratu Pańskie-

Pozornie mało znacząca wzmianka w Dz 12,3, że aresztowanie Piotra odbyło się w dniach obchodów paschalnych, stawia Piotra w paraleli z uwięzionym Jezusem²⁰. Jak aresztowanie Jezusa, tak i aresztowanie Piotra jest przedstawione jako skutek zabiegów przywódców żydowskich (por. Łk 22,1-2; Dz 12,3). Podobnie zamiar króla Heroda, aby Piotra postawić publicznie przed sądem (Dz 12,4), oznacza najprawdopodobniej zamiar przeprowadzenia publicznej egzekucji Piotra, skoro ten los spotkał już innego apostoła, Jakuba. Analogia z egzekucją Jezusa jest wyraźnie zaznaczona. Uwieszenie, a potem cudowne uwolnienie z więzienia staje się wymownym przykładem realizacji udziału w męce i zmartwychwstaniu Chrystusa w życiu Piotra²¹.

Ponadto, król Herod jest przedstawiony jako władca bezbożny, który nie umiał oddać czci Bogu (Dz 12,21-23). Dla czytelników Nowego Testamentu, którzy wiedzieli, że człowiek nie żyje w pustce duchowej, lecz jest poddany albo władzy Boga albo władzy diabła (por. Dz 10,38)²², była to dostateczna wskazówka, aby domyśleć się od razu, że za atakiem Heroda na Kościół kryły się duchowe siły zła. Łukasz przedstawia zatem to wydarzenie po to, aby pokazać, że jak w życiu Chrystusa, tak i dziejach Kościoła, żadne machinacje szatana, posługującego się swymi sługami na ziemi, nie są w stanie pokrzyżować planów Bożych.

mu”. Piotr, cudownie uwolniony z niebezpieczeństwa w Jerozolimie, udał się na inne miejsce, w którym będzie go strzegła moc Zmartwychwstałego (por. podobne użycie słowa *topos* w Ap 12,6.14). S.R. Garrett, *Exodus from Bondage: Luke 9:31 and Acts 12:1-24, CBQ* 52 (1990), s. 674, widzi tutaj aluzję do miejsca w niebie, które otrzymał Piotr, mając udział w wywyższeniu Chrystusa.

²⁰ Cf.G. Schneider, *Die Apostelgeschichte*, Freiburg 1982, t. 2, s. 103, przyp. 16.

²¹ Por. S. R. Garrett, „Exodus from Bondage”, s. 670-77.

²² Warto przyjrzeć się, jak Łukasz przedstawia w Łk 22,2-6 spisek przeciw Jezusowi. Po ludzku patrząc, jest to układ między Judaszem i arcykapłanami oraz dowódcami straży (przedstawicielami ludzkiej władzy). W rzeczywistości, jak wyjaśnia ewangelista, dzieje się to z inspiracji szatana.

Umocnienie braci poprzez świadectwo o cudzie, jaki Bóg działał dzięki modlitwie Kościoła, i jaki jest ewidentnym znakiem udziału w zwycięstwie Chrystusa nad mocami zła, wydaje się być adekwatnym przykładem realizacji w życiu Piotra zapowiedzi Jezusa z Łk 22,32. Tym bardziej, że perykopa Dz 12,1-17 wydaje się być celowo wybrana przez ewangelistę Łukasza jako zwieńczenie pierwszej części Dziejów Apostolskich, poświęconych działalności Piotra²³.

Jeśli to rozumowanie jest słuszne, to wynika z niego zastanawiający fakt. Otóż oznacza to, że Łukasz celowo zestawiał ze sobą modlitwę Jezusa za uczniów, a za Piotra w szczególności (Łk 22,31-32), z modlitwą Kościoła za Piotra (Dz 12,5). Rezultat modlitwy jest w obu przypadkach podobny: wyrwanie Piotra ze śmiertelnego niebezpieczeństwa, na jakie został wystawiony wskutek zakusów szatana. Tak bowiem nawrócenie, jak i wyrwanie z rąk prześladowców, stanowią ocalenie chrześcijanina i przywrócenie go wspólnocie Kościoła²⁴.

3. CZY JEZUS PRZYSTAŁ NA ŻĄDANIE SZATANA?

Trzeba przy tym stwierdzić, że choć szatan domagał się, aby uczniów „przesiać jak pszenicę”²⁵, to jednak nie

²³ Piotr występuje w Dz jeszcze tylko w Dz 15.

²⁴ W obecnych, spokojnych czasach w Polsce, gdy Kościół wydaje się być mocno zakorzeniony na naszej ziemi, a nawet stanowi na niej wspólnotę dominującą pod względem socjologicznym, nie zawsze może jesteśmy skłonni uznać, że umocnienie we wierze dokonuje się poprzez ocalenie wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa, na jakie jesteśmy zawsze narażeni. Zwłaszcza, że zagrożenie pochodzi nie ze strony samych tylko ludzi, lecz jego korzenie sięgają sfery duchowej (por. Ef 6,11-12). Jednak w czasach pierwotnego Kościoła, gdy wydawał się on być małą gromadką w świecie rządzonym przez przemoc i pychę, takie świadectwo było chyba najwymowniejszym umocnieniem, por. Ap 3,2.

²⁵ Obraz przesiewania dobrego ziarna, aby oddzielić i odrzucić plewy lub ziarno bez wartości, jest zrozumiałą metaforą. Jest jedynie kwe-

w słowach Jezusa nie świadczy o tym, że całkowicie przystał na takie żądanie. Interpretuje się często czas, w którym uczniowie po aresztowaniu Jezusa pozostali sami, jako okres szczególnego kuszenia ich przez szatana. Wprawdzie pojmanie i męka Jezusa wystawia uczniów na próbę, a Jezus przestrzega uczniów przed uleganiem pokusie (22,40.46), ale nie wydaje się słuszne, aby interpretować te wydarzenia jako przyzwolenie Jezusa na żądanie szatana²⁶.

W Łk 22,31-32 nie jest powiedziane, że Jezus zezwolił szatanowi, aby wszystkich uczniów wystawić na bezwzględną ocenę ich wartości²⁷. Zdanie: „szatan domagał się, żeby was przesiać (...) ale Ja prosiłem za tobą” stawia raczej samego Piotra obok Jezusa w centrum zmagania z mocami ciemności. Zarówno oskarżenie szatana, jak i wstawiennictwo Jezusa skoncentrowały się na osobie Piotra. Tak więc diabeł, gdy już udało mu się znaleźć jedną ofiarę w osobie Judasza²⁸, przypuścił ostateczny atak na

stia dyskusji, czy „dobrym ziarnem” dla Jezusa są sami apostołowie, czy ich wiara. Sam jednak użyty tu obraz może świadczyć o tym, że szatan myśli o wszystkich apostołach jako o plewie. Wchodziłaby tu w grę pewna pogarda szatana wobec apostołów.

²⁶ Wydaje się, że wielu komentatorów jest bardzo zainspirowanych analogiczną rolą szatana opisaną w Hi 1,6-12; 2,1-7, gdzie Bóg pozwala mu działać (por. np. M.-J. Lagrange, *Évangile selon saint Luc*, Paris 1941, s. 553; J. Nolland, *Luke 18:35-24:53*, Dallas, Texas 1993, s. 1072-74; D. Crump, *Jesus the Intercessor: Prayer and Christology in Luke-Acts*, Tübingen 1992, s. 155). Ale trzeba pamiętać, że kontekst Księgi Hioba jest inny niż Ewangelii i inna jest tam rola szatana. W Księdze Hioba szatan należy do dworu niebieskiego i jako taki może przedstawiać prośby Bogu. W Ewangelii Łukasza zaś szatan jest obdarzonym wielką potęgą przeciwnikiem Boga, nad którym uczniowie odnoszą zwycięstwo w imię Chrystusa (Łk 10,17-20).

²⁷ Łukasz pomija nawet słowa Jezusa zapowiadające upadek wszystkich uczniów tej nocy (Mt 26,31; Mk 14,27). Natomiast dodaje słowa: „Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach” (Łk 22,28).

²⁸ Przejście Judasza na stronę szatana, i tym samym rozbicie jedności dwunastu apostołów, oznaczać by mogło tryumf szatana nad zamiarem Jezusa, aby stworzyć nowy lud Boży, oparty na dwunastu apostołach, jak lud Izraela składał się z dwunastu pokoleń. Łukasz jednak pokazuje daremność wysiłków diabła także i w tym względzie. Gdy

Jezusa, ten uświadamia Piotrowi, że także on, spośród wszystkich jego uczniów, był i będzie obiektem szczególnych zakusów złych mocy. Jeśli bowiem upadnie ten, który zawsze reprezentował apostołów²⁹, szatan miałby prawo również do tryumfu nad pozostałymi uczniami.

Trzeba jednak pamiętać, że w koncepcji Łukasza, którą dzieli zresztą z innymi autorami Nowego Testamentu, władza szatana rozciąga się również na sferę polityczną (por. Łk 4,6). Oznacza to w szczególności, że jak podczas działalności Jezusa, tak i w historii Kościoła ataki szatana będą przybierać postać prześladowań ze strony niektórych ludzi sprawujących władzę (por. Dz 4,23-30). Król Herod Agryppa I, sprawca śmierci apostoła Jakuba i zamierzający uczynić to samo Piotrowi, podobnie jak jego wuj król Herod Antypas, sprawca śmierci Jana Chrzciciela, będą instrumentami szatana w walce z wybranymi Boga. Dlatego także po zmartwychwstaniu będzie Chrystus musiał, poprzez pośrednictwo misjonarzy Kościoła, wydierać szatanowi ludzi spod jego władzy i kierować ich ku Bogu (por. Dz 26,18).

4. KIEDY JEZUS MODLIŁ SIĘ ZA PIOTRA?

W pierwszym momencie czytelnik może odnieść wrażenie, że w Łk 22,31-32 Jezus zapowiada zarówno powrót Piotra do wspólnoty, jak i to, że będzie się za niego modlił. Tak jednak nie jest. Wyraźnie Jezus stwierdza, że już modlił się za Piotra³⁰. Pojawia się zatem pytanie: Kiedy Jezus modlił się za Piotra?

Jezus ogłasza zdradę Judasza (Łk 22,21-23), zapowiada zaraz potem uczniom, że zasiądą na dwunastu tronach Izraela (22,30). Stanie się tak, gdyż działanie Ducha Świętego pozwoli na wybór następcy Judasza (Dz 1,15-26).

²⁹ Ale nie był „większy” od innych w rozumieniu ludzkim. Ziemskie wyobrażenia wielkości Jezus koryguje w Łk 22,23-27.

³⁰ Mimo, iż próbuje się wytłumaczyć użycie aorystu *ede ēthēn* chęcią podkreślenia skuteczności modlitwy Jezusa, to jednak nie da się również nie zauważyć, że aoryst ten wyraża czynność przeszłą.

Na to pytanie Łukasz nie daje odpowiedzi wprost. Powodem mogło być to, że tradycja przekazująca słowo Jezusa o modlitwie za Piotra nie podawała żadnej innej wskazówki, co do okoliczności tej modlitwy.

Można przypuścić, że Łukasz zakładał, że modlitwa Jezusa za Piotra miała miejsce podczas celebrowania Paschy, bezpośrednio przed słowami wypowiedzianymi przez Jezusa. Wtedy mogło mieć miejsce wystąpienie szatana przeciw uczniom. Rzeczywiście, Łukasz stwierdza, że Judasz uległ pokusie szatana (Łk 22,3). Jednakże opinia Conzelmanna³¹, że według koncepcji Łukasza szatan aż do czasu Paschy zaprzestał działalności doznawszy niepowodzenia w kuszeniu Jezusa, nie jest słuszna. Szatan kontynuował swoją działalność, tylko inicjatywę przejął Jezus³². Są znaki w Ewangelii Łukasza wskazujące, że szatan stanowił zagrożenie dla wybranych Boga także w czasie działalności publicznej Jezusa, lecz On bronił uczniów przed potęgą wroga. W Łk 10,18-19 Jezus stwierdza: „Widziałem szatana (...) Oto dałem wam władzę stąpania (...) po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi.” Zatem zarówno żądanie szatana, aby ocenić wartość uczniów, jak i wstawiennictwo Jezusa biorące ich w obronę, nie muszą się łączyć z kontekstem wieczerzy paschalnej.

Należy również zauważyć, że w Łk 22,31-32 Jezus nie mówi Piotrowi, że modlił się wyłącznie o to, aby nie ustała jego wiara. Wytrwanie w wierze jest skutkiem modlitwy Jezusa, a nie całą jej treścią³³. Dlatego modlitwa Jezusa za Piotra nie musiała ograniczać się do momentu szczególnego zagrożenia wiary Piotra. Mogła to być modlitwa, której skutki były szerokie, obejmujące całe życie Piotra i wszystkie zagrożenia dla jego wiary.

³¹ H. Conzelmann, *Die Mitte der Zeit. Studien zur Theologie des Lukas*, Tübingen 1960, s. 73-74. Ta opinia oparta jest na Łk 4,13, gdzie jest napisane, że „diabeł opuścił Go aż do czasu”.

³² Por. F. Bovon, *L'Évangile selon saint Luc (1,1-9,50)*, Genève, 1991, s. 191.

³³ Por. W. Foerster, *Lukas 22,31f.*, *ZNTW* 46 (1955), s. 131.

Znajdziemy w Ewangelii Łukasza jedno opowiadanie, w którym podkreślona jest zarówno modlitwa Jezusa, jak i Jego chęć, aby choćby jako jej świadek uczestniczył w niej Piotr. Jest to modlitwa Jezusa na górze przemienienia (Łk 9,28-29). Czy nie można przypuścić, że Jezus wstawił się wtedy za trzech obecnych przy tym uczniów, Piotra, Jakuba i Jana? Użyty przez Łukasza w opowiadaniu dwukrotnie (9,28.29) czasownik *proseuchomai* oznacza modlitwę w ogólności, bez zaznaczenia jej treści. Może zatem oznaczać modlitwę wstawienniczą za uczniów³⁴, aby byli oni w stanie ujrzeć chwałę Chrystusa (9,32) i niebiańskie postaci Mojżesza i Eliasza (9,30-31). Tylko raz podczas publicznej działalności Jezusa uczniowie byli w stanie zobaczyć swego Nauczyciela w chwale Bożej; czy nie potrzebowali do tego specjalnego daru, który mógł im uprosić jedynie sam Syn Boży?³⁵ Ponieważ w kontekście poprzedzającym (9,18-20) i w opowiadaniu o przemienieniu Jezusa Piotr gra główną rolę wśród apostołów, modlitwa Jezusa mogła obejmować wszystkich uczniów, ale osobę Piotra w szczególności.

Przemienienie Jezusa jednak nie było rodzajem spektaklu, który urządził Jezus uczniom, aby na chwilę przeżyli niebiańskie szczęście pośród trudów na ziemi. Przemienienie, w redakcji Łukasza, przygotowywało uczniów do udziału

³⁴ W takim właśnie znaczeniu używa Łukasz rzeczownika *proseuchē* w Dz 12,3 dla wyrażenia modlitwy wstawienniczej Kościoła za Piotra.

³⁵ Często uważa się, że celem modlitwy Jezusa podczas przemienienia było sama transformacja własnej postaci, czyli takie stanięcie w obecności Boga, dzięki której uczniowie mogli Go zobaczyć takiego, jakim jest w sferze Bożej (Cf. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke*, s. 383; D. Crump, *Jesus the Intercessor: Prayer and Christology in Luke-Acts*, Tübingen 1992, s. 46). Jezus jednak wielokrotnie modlił się, niewątpliwie stając w obecności Ojca, także w obecności uczniów (por. Łk 9,18; 11,1-2; 22,39-42), a jednak tylko raz uczniowie zobaczyli Go przemienionego. Dlatego wydaje się, że Jezus podczas przemienienia nie modlił się w swojej własnej intencji, nawet nie o przyjęcie i wykonanie woli Ojca, jak na Górze Oliwnej, tylko za uczniów.

łu w wydarzeniach paschalnych, które miały się dokonać w Jerozolimie. Świadczy o tym Łk 9,31, gdzie Mojżesz i Eliasz, żyjący już w chwale nieba, rozmawiają z Jezusem o Jego „odejściu” (*eksodos*), którego miał dokonać w Jerozolimie. Jakkolwiek byśmy nie rozumieli słowo „odejście”, jako „wyjście” podobne do pierwszego Wyjścia z niewoli egipskiej (por. Hbr 11,22), czy jako metaforę śmierci (por. Mdr 3,2; 7,6; 2 P 1,15), całe zdanie zapowiada z pewnością uniżenie i wywyższenie Chrystusa w czasie Jego męki i zmartwychwstania w Jerozolimie³⁶.

W tym kontekście można dopiero właściwie zrozumieć kolejny szczególny rys opowiadania o przemienieniu Chrystusa w Ewangelii Łukasza. Jest to sen uczniów. Z pewnością nie chodzi Łukaszowi o przedstawienie uczniów w negatywnym świetle, jak gdyby Jezus nakazał im czuwać, a uczniowie nie posłuchali swego Mistrza. Jezus przy swym przemienieniu nie poleca uczniom, aby się modlili. Sytuacja jest tutaj inna niż w ogrodzie na Górze Oliwnej (por. Łk 22,39).

A jednak sen uczniów mówi coś o ich słabości³⁷. Nie jest to jednak tylko słabość przejściowa, niejako sytuacyjna, związana z koniecznością odpoczynku. Słabość ludzka sięga głębiej, zawiera w sobie ludzką śmiertelność. Zapadnięcie w sen jest metaforą śmierci (por. Ps 13(12),4; Jr 51,39)³⁸, a obudzenie się ze snu – metaforą zmartwych-

³⁶ Por. A. Feuillet, „*L'exode*” de Jésus et le déroulement du mystère rédempteur d'après S. Luc et S. Jean, *RevThom* 77 (1977) s. 182-192.

³⁷ Por. określenie w Łk 9,32: „zmorzeni (*bebarōmenoi*) snem”, czyli obciążeni snem, przed którym nie są w stanie się obronić. Nie jest przekonywająca próba tłumaczenia, że określenie to oznacza, że uczniowie nie zasnęli, tylko byli zagrożeni zaśnięciem, i byli w stanie, który nie był ani snem ani czuwaniem, tylko czymś analogicznym do stanu, w jakim znajdowali się Abraham (Rdz 15,12) i Daniel (Dn 8,18; 10,9), gdy Bóg chciał im coś objawić (tak F. Bovon, *L'Évangile selon saint Luc (1,1-9,50)*, Genève 1991, s. 485-86). Opis Łukasza bowiem nie mówi o wizji podczas snu, tylko kładzie akcent na przejście ze stanu snu do stanu widzenia.

³⁸ Dotyczy to zarówno zaśnięcia określanego terminem *hypnoō* (w Septuagincie Ps 12,4; Jr 28,39), jak i czasowników *katheudō* i *ko-*

wstania (por. Ef 5,14). Uczniowie na Górze Przemienienia, budząc się ze snu, widzą to, co będzie ich udziałem, gdy powstaną wraz z Chrystusem z martwych.

W tym kontekście innego znaczenia nabiera również opowiadanie o uwięzieniu Piotra w Dz 12. Tam również Piotr śpi (12,6), choć powiedzielibyśmy, że skuty kajdanami, pośrodku strażników, nie powinien spokojnie odpoczywać. W analogicznej sytuacji, opisanej w Dz 16,25, Paweł i Syłas modlą się w nocy. Nie jest znów intencją Łukasza przedstawianie Piotra jako mniej rozmodlonego niż Paweł. Sen Piotra i obudzenie go ze snu przez anioła (12,7) znów, podobnie jak przy przemienieniu Jezusa, służą jako wymowny znak doświadczenia mocy i chwały Pana wśród ziemskich doświadczeń i ludzkiej słabości³⁹. Słabość Piotra wyrażona snem, tak na Górze Przemienienia, jak i w więzieniu Heroda, jest słabością zarówno człowieka śmiertelnego, zagrożonego śmiercią, również śmiercią duchową, jak i słabością chrześcijanina, wydanego mocy prześladowców Kościoła.

5. MODLITWA JEZUSA I KOŚCIOŁA

O ile kierunek naszych rozważań jest słuszny, Łukasz chce pokazać nam scenę przemienienia Chrystusa jako przygotowanie trzech uczniów, dzięki modlitwie Jezusa, do przyjęcia owoców męki i zmartwychwstania, a epizod opisany w Dz 12,1-17 przedstawia niejako wymowny przykład, w jaki sposób dwóch uczniów obecnych przy przemienieniu, mianowicie Piotr i Jakub, doznało przejścia od wizji chwały Bożej do doświadczenia jej mocy. W przypadku Piotra ponadto podkreślona jest znów rola modli-

imaomai, mających podwójne znaczenie: „spać” i „umrzeć” (np. Dz 7,60; 13,36; 1Tes 4,13-15; 5,10 2 P 3,4).

³⁹ O analogii między Łk 9,32 i Dz 12,1-24 pisze S.R. Garrett, *Exodus from Bondage*, s. 656-680, wskazując również na wspólny motyw „wyjścia”, analogicznego do wyjścia z niewoli egipskiej.

twy za niego, tam razem Kościoła. Wbrew zakusom szatana i wysiłkom jego agentów na ziemi, słabość ludzka apostołów nie przeszkodzi im dołączyć do tak świetlanych postaci w niebie jak Mojżesz i Eliasz. Także śmierć Jakuba, pierwszego z apostołów który doznał męczeństwa, obróci się w zwycięstwo mocy wiary chrześcijańskiej, która pozwala na naśladowanie Mistrza z Nazaretu nie tylko w słowach, ale całym życiem⁴⁰.

Łukasz podkreśla tutaj rolę modlitwy, która jedynie może człowieka uzdolnić do wejścia w misterium paschalne. Modlitwa chrześcijanina jednak nie jest jakąś jego prywatną drogą duchową, w której mozolnie przebija się on przez kolejne stopnie ćwiczeń, stopniowo odrywając się od ziemi, aby osiągnąć wejście w sferę niebiańską. Pierwszym, który wstawiał się na swoim Kościele, był sam Pan. Modlitwa chrześcijanina, a dokładniej modlitwa Kościoła, czerpie całą swoją moc i skuteczność z modlitwy samego Chrystusa, która broni nas przed tymi, którzy nas nienawidzą⁴¹. Modlitwa Kościoła już zaczęła się wraz z modlitwą Chrystusa, w szczególności przy Jego przemienieniu, i jest jej kontynuacją. Osiąga ona swoją skuteczność mocą dzieła dokonanego przez Chrystusa, a nie mocą wysiłków ludzkich.

Łukasz chce przypominać nam wydarzenia z życia Chrystusa Pana i Jego uczniów, aby nas upewnić o słuszności wiary Kościoła (por. Łk 1,1-4). Przedstawia też Piotra, który wspomina słowa Pana, stojące u źródeł jego powołania (Łk 22,61). Jest to obraz Piotra, zapewne medytującego nad znaczeniem modlitwy Chrystusa podczas przemienienia, o której być może wspomniał, gdy Jezus

⁴⁰ Można zauważyć, że również w Łk 22 istnieje element analogiczny do wątku śmierci Jakuba. Zarówno zdrada Judasza (Łk 22,1-6.21-23) jak i zabójstwo Jakuba pozornie niszczą grono dwunastu apostołów. Kościół jednak będzie trwał i rozwijał się pomimo śmierci apostołów.

⁴¹ Modlitwa Chrystusa spełnia w ten sposób to, co zapowiadają słowa *Magnificat* (Łk 1,51-52) i *Benedictus* (1,71).

rzekł mu: „prosiłem za tobą...” (Łk 22,32), a potem drugi raz, gdy spojrział Pan na niego w krytycznym momencie (Łk 22,61). Ten sam Piotr zapewnia nas słowami: „Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda” (Dz 12,11). Jest to Piotr, który uczy Kościół o mocy wstawiennictwa Chrystusa oraz o tym, że modlitwa jest, obok posługi słowa, zadaniem *sensu stricte* apostołskim Kościoła (por. Dz 6,4). Ma ona za zadanie ocalenie chrześcijanina w jego wymiarze duchowym, łącząc go z Chrystusem poprzez nawrócenie i przywracając go wspólnocie Kościoła. Mocy modlitwy Chrystusa i Kościoła doświadczył Piotr na sobie, o niej dał świadectwo, aby wiara Kościoła opierała się nie na słowach, ale na doświadczeniu udziału w cierpieniach Chrystusa, w których ujawnia się Boża moc. Pomimo słabości, od której nikt nie jest wolny, Piotr umocnił i nadal umacnia wiarę swoich braci.

Summary

The undertaken analysis of Lk 22,31-32 (in relation to Lk 9,28-36 and Acts 12,1-17) allowed us to perceive Peter, who is an example of intercessory prayer, meaning the unceasing and effective prayer of Christ for him (and all of his successors). This prayer, joined with the prayer of the Church, saves Peter (as well as every Christian), assists in his conversion and brings him back to the community. Peter felt the prayers of Christ and the Church, he gave witness to it, and in this way strengthened the faith of his brothers. Peter is a clear sign of the presence of Jesus in the Church – the strength of His intercessory prayer.

*Piotr Oktaba OP
ul. Borychiv Tik 11
04 070 Kijów
Ukraina
e-mail: oktaba@dominikanie.pl*

PIOTR OKTABA OP, ur. 1959, dr teologii biblijnej, rektor Kolegium Teologicznego w Kijowie.

